Patrycja Chrzanowska

Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej

Uniwersytet Łódzki

patrycja.chrzanowska90@gmail.com

Rola mowy nienawiści w zjawiskach dyskryminacji i stygmatyzacji

Wprowadzenie

Idea i realizacja walki z krzywdzącymi i deprecjonującymi zachowaniami wobec jednostek i grup społecznych staje się wyznacznikiem kultury i rozwoju społeczeństw i ich członków. Brak społecznej zgody na dehumanizujące zachowania i działania jest jednym z gwarantów bezpiecznego i spokojnego rozwoju w sferach mikro-, mezzo- i makrospołecznej. Powszechne akty dyskryminacji są coraz rzadziej spotykane w fizycznej przestrzeni publicznej i społecznej, zwłaszcza w zachodnich społeczeństwach. We współczesnych naukowych opracowaniach „akcentuje się wzrost zrozumienia dla złożoności kwestii dyskryminacji” (Moon 2008: 1). Należy jednak zadać pytanie: czy również w niefizycznej przestrzeni, w której funkcjonuje coraz większa liczba osób, można mówić o zmniejszeniu działań dyskryminujących i wykluczających? Obserwacje przestrzeni internetowej (m.in. mediów społecznościowych, forów dyskusyjnych) nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Jedynie przeprowadzenie pogłębionych, interdyscyplinarnych badań mogłoby dać

wyczerpujące wyniki. W celu analizy pewnego wycinka rzeczywistości w artykule zostaną przedstawione rozważania na temat mowy nienawiści i roli, jaką spełnia w zjawiskach stygmatyzacji i dyskryminacji. Za przykłady posłużą wypowiedzi internautów umieszczone na portalach informacyjnych, rozrywkowych i społecznościowych.

Próba definicji — rozróżnienie między hejtem a mową nienawiści

W celu uporządkowania podnoszonego zagadnienia, należy dokonać próby zdefiniowania omawianych zagadnień. Pomimo potocznie stosowanych nazw i terminów kojarzonych z negatywnie nacechowanymi wypowiedziami, badacze społeczni nie powinni ustawać w staraniach o wypracowanie klarownych definicji z zakresu tych zjawisk. Pojęcia „mowa nienawiści” i „hejtowanie” bywają używane zamiennie, choć są one różne od siebie. W artykule omawiam aspekty związane z rolą mowy nienawiści, którą w sposób kategoryczny należy rozumieć inaczej niż pojęcie „hejtowania”. Z uwagi na to, że zjawisko jest stosunkowo nowe (znaczeniowo, a nie pod względem występowania), postaram się wypełnić lukę definicyjną.

„Hejt” i „hejtowanie” będą odnosić się do komentarzy, na które zwykle można natknąć się internecie, choć nie tylko. Za hejt można uznać wypowiedź silnie nacechowaną negatywnymi emocjami, mającą na celu obdarzenie komentowanego obiektu (osób, rzeczy, zjawisk) cechami deprecjonującymi jego wartość. Wyrażanie opinii nie jest powiązane ze sposobem odbioru tych obiektów przez społeczeństwo. Według Marty Juzy:

Hejterstwo internetowe to stosunkowo nowa forma dewiacyjnych zachowań podczas publicznych dyskusji internetowych polegająca na używaniu obelżywego języka, pogardliwej ocenie różnych zjawisk, obrażaniu zarówno rozmówców jak i różnych innych podmiotów, wyrażaniu agresji i nienawiści pod ich adresem. Jest to zjawisko ograniczone do sfery internetu i wyraża się wyłącznie w postaci werbalnej. Zachowania określone tym mianem naruszają zarówno powszechnie przyjęte w społeczeństwie normy nieformalne dotyczące grzeczności, jak i normy prawne, które chronią godność człowieka. (Juza 2015: 27)

Zdaniem Marii Cywińskiej, socjologa internetu, hejtowanie nie musi być obliczone jedynie na zadanie komuś krzywdy. „Hejterstwo to może być też rodzaj bardzo specyficznego poczucia humoru, opartego na przekroczeniu pewnych granic, norm społecznych, ale niekoniecznie agresywnego” (Cywińska za: Gąsior 2012). Czy istnieje teoria, która będzie w stanie wytłumaczyć zachowania związane z wyśmiewaniem i fałszowaniem wizerunku, naruszaniem wolności oraz odma-

wianiem praw? Według amerykańskiego psychologa Johna Sulera, w odniesieniu do wymienionych rodzajów postępowania, należy mówić o „internetowym efekcie odhamowania”, który objawia się zachowaniami jednostki, nie pojawiającymi się w życiu codziennym, w przypadku bezpośrednich kontaktów (Suller 2004: 321)¹.

Mowa nienawiści ma inną wagę gatunkową. Po pierwsze, została dość dobrze zdefiniowana. Definicja Rady Europy mówi:

Każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów. (Komitet Ministrów Rady Europy: 107)

Warto nadmienić, iż tę definicję przywołują m.in. takie organy, jak Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Język nienawiści, stygmatyzujący jednostki i grupy, powstaje na bazie uprzedzeń i negatywnych stereotypów. Dzięki stosowaniu pejoratywnych pojęć do opisu danej grupy, sankcjonuje się i zachęca do postrzegania celów ataków jako ułomnych i wadliwych, a więc zasługujących na przemoc i ucisk. Mowa nienawiści jest tym rodzajem dyskursu, który poniża, piętnuje i nie ogranicza się do przestrzeni internetowej.

Problemy związane z używaniem języka (oraz różnych jego form — słów, obrazu, dźwięku) w kontekście stosowania mowy nienawiści lub hejtu są powiązane z możliwą kolizją dwóch praw: wolności słowa oraz ochroną dóbr osobistych. Choć należy z całą mocą podkreślić, że uprawianie nienawistnego dyskursu nie ma nic wspólnego z zagwarantowaną i chronioną wolnością wypowiedzi, to również warto zauważyć, że właśnie powoływanie się na „korzystanie z wolności” stanowi taktykę obronną hejterów. Oprócz tego występuje problem związany z precyzowaniem granic hejtu i mowy nienawiści. Oba te zjawiska należy odgraniczać od krytyki i jej konstruktywnej odmiany. Możliwość dokonania zwykłej, krytycznej oceny pewnych osób, grup, wydarzeń lub zjawisk jest wpisana w demokratyczne funkcjonowanie społeczeństwa. Tym, co pozostaje bezdyskusyjne, są szkody wywoływane przez używanie hejtu i mowy nienawiści. Stosowanie negatywnych stereotypów i nadawanie krzywdzących etykiet wpływają na rozwój marginalizacji i procesów wykluczenia społecznego.

¹ „Internetowy efekt odhamowania” oprócz szkodliwej postaci (zachowań agresywnych, antyspołecznych, internetowej przemocy) może przybrać pozytywny kształt, np. pozwala przełamywać trudności w kontaktach twarzą w twarz.

Teoretyczne ramy dyskryminacji i stygmatyzacji

Tworzenie podziałów w społeczeństwie jest jego naturalną cechą, pozwalającą na identyfikację i zapewniającą poczucie bezpieczeństwa. Kategoryzowanie pojęć oraz polaryzowanie: my–oni, swoi–obcy zaspokajają konieczność określenia bliższych i dalszych relacji. Podstawą do tworzenia podziałów są cechy lub charakterystyki, które w społecznym odczuciu różnicują otoczenie. Obok obiektywnych i neutralnych utworzyły się subiektywne i stronnicze. W sytuacji kiedy cechą obiektywną (np. rasę lub wiek) zaczęto łączyć z tendencyjnymi przymiotami o negatywnym wydźwięku (np. zacofaniem i głupotą), narodziły się mechanizmy społeczne dewaluujące wartości i wolność wybranych jednostek oraz grup społecznych. Dyskryminacja i stygmatyzacja stają się w dzisiejszych czasach przedmiotem ożywionej debaty, zarówno naukowej, jak i społecznej. Są to pojęcia na tyle szerokie, że w wypracowywaniu definicji tych zjawisk udział biorą badacze, organizacje pozarządowe oraz osoby pokrzywdzone. Ze względu na obszerność terminów „dyskryminacja” i „stygmatyzacja” oraz ich rozmaite formy, przyczyny i skutki, należy wprowadzić porządkujące je ramy teoretyczne.

Podstawową definicję dyskryminacji będzie stanowić odniesienie do *discriminatio*, łacińskiego słowa oznaczającego „rozróżnienie”. Zjawisko to nie ma przypisanej uniwersalnej definicji, ponieważ jest niezwykle szerokie i jego postrzeganie zmienia się w czasie (im bardziej rozwinięte jest społeczeństwo, tym bardziej podejmuje starania na rzecz walki z niesprawiedliwym różnicującym traktowaniem). Występuje wtedy, kiedy różnicuje się pod pewnymi względami podmioty znajdujące się w tej samej sytuacji. Dyskryminacją będzie sprzeczne z prawem pozbawienie lub ograniczenie praw ze względu na dyskryminujące kryterium, co stanowi o tym, że upośledzenie sytuacji jednostek i grup będzie mieć charakter krzywdzący i nieuzasadniony — przejawiający się w odmawianiu lub ograniczaniu udziału w sprawowaniu władzy, braku możliwości pełnego korzystania z cenionych w danej kulturze dóbr lub wartości (Winiarska, Klaus 2011: 11). Dyskryminacją będzie również takie traktowanie, które nie uwzględnia różnic występujących między podmiotami. Szykanowanie i odmowa respektowania praw najczęściej przybierają postać prześladowań ze względu na płeć, wiek, pochodzenie narodowe lub etniczne, światopogląd, orientację seksualną, niepełnosprawność lub chorobę, sytuację życiową, pozycję społeczną. Dyskryminacją jest także wykluczanie i marginalizacja grup społecznych niebędących w posiadaniu cech społecznie akceptowanych i pożądanych.

Praktyki dyskryminacyjne przybierają rozmaite formy, ponieważ mogą być stosowane praktycznie w każdej sferze życia: zatrudnieniu, zawieraniu związków,

życiu codziennym, kontaktach towarzyskich. Przykładowymi nieprawidłowościami są zjawiska występujące na rynku pracy (np. nierówności pozycji i zarobków kobiet w stosunku do mężczyzn) i w przestrzeni architektonicznej (np. przestrzeń powodująca utrudnienia dla osób niepełnosprawnych i rodziców z małymi dziećmi). Podział, na który najczęściej można natrafić, występuje w postaci wyszczególnienia form dyskryminacji: bezpośredniej, pośredniej, zwielokrotnionej — molestowania, szykanowania, nakłaniania do dyskryminacji. Nierówne traktowanie jest stosowane ze względu na faktyczne lub przypuszczalne posiadanie konkretnej cechy. Dyskryminacja jest ujmowana jako problem szeroki, występujący na poziomie strukturalnym, i może być skutkiem stygmatyzacji.

Z kolei stygmatyzowanie należy określać jako nadanie piętna, oznaczenie negatywnym wyróżnikiem. Samo pojęcie „piętno” ma charakter pejoratywny, nasuwa złe skojarzenia związane z posiadaniem pewnej cechy. Nadanie tej negatywnej, konkretnej i charakterystycznej właściwości rzutuje na życie stygmatyzowanego podmiotu (jednostki, grupy). Bycie napiętnowanym przejawia się w stylu życia, przyjmowanych rolach społecznych. Erving Goffman wymienia trzy rodzaje stygmatów, które po dziś dzień pozostają niezmiennie: stygmat fizyczny (przykładowo związany z niepełnosprawnością), stygmat charakteru (o jego istnieniu decydują trajektorie życiowe, np. pobyt w instytucji totalnej — szpitalu psychiatrycznym, więzieniu), stygmat plemienny (przynależność plemienna, rasowa, narodowa) (Goffman 2005: 34). O ile sam podział na rodzaje stygmatów jest stały, o tyle katalog stygmatyzujących atrybutów zmienia się. Jest zależny od przemian historyczno-kulturowych: gdy jedne właściwości przestają być piętnowane (np. życie w związkach partnerskich), inne stają się powodem do stygmatyzowania (np. prowadzenie trybu życia odbiegającego od uznawanego za zdrowy). Jak zauważyła Iwona Kudlińska, w zależności od dyscypliny naukowej oraz wymiaru, w jakim stygmatyzowanie jest badane, stosuje się różne koncepcje w ujęciu problematyki tego zagadnienia. Oprócz stygmatyzacji, w socjologii używane są koncepcje etykietowania, naznaczania, kontroli społecznej, dewiacji, dyskryminacji, wykluczenia społecznego, stereotypizacji, uprzedzeń (Kudlińska 2011: 54). Stygmatyzacja jest procesem interakcyjnym, społecznym. Działania osób nieobjętych stygmatem ukierunkowane na osoby napiętnowane tworzą specyficzny układ sił. Obecnie możemy mówić o kilku koncepcjach, które ukazują działanie dyskursu piętnującego grupy i jednostki. Jako że naznaczanie może przebiegać na różnych płaszczyznach życia społecznego i składać się z wielu nakładających się elementów, badacze społeczni operują wieloma kategoriami ujmującymi cechy różnicujące. Stąd

trzeba wspomnieć o posługiwaniu się kategoriami „underclass”², „Innego”³ oraz wszelkich -izmach, mówiących o szczególnych typach marginalizowania i wykluczania (*povertyism*, rasizm, ageizm, seksizm).

Przeciwko łamaniu praw jednostek i grup — wybrane aspekty prawa polskiego i międzynarodowego

Prawo to jeden z elementów konstytuujących życie społeczne. Jest wytyczną, kompromisem i przymusem w kontaktach jednostkowych, relacjach grupowych oraz stosunkach na szczeblu międzynarodowym. Prawo w zakresie ochrony antydyskryminacyjnej jest tym skuteczniejsze, im więcej potencjalnych przyczyn powstawania dyskryminacji przewiduje. Nierówne traktowanie niezwykle rzadko jest powiązane z występowaniem tylko jednej cechy, najczęściej dochodzi do ich skumulowania, np. płci z wiekiem lub płci z kolorem skóry (wcześniej wspomniana dyskryminacja zwiokrotniona, ang. *multiple discrimination*). Mowa nienawiści działa w oparciu o naruszanie praw i godności, a więc łamie prawa człowieka. Należy przypomnieć, że jej stosowanie nie może być uznane za korzystanie z prawa do wolności słowa i prawa do wyrażania opinii.

Najważniejszymi międzynarodowymi aktami prawnymi z zakresu prawa antydyskryminacyjnego są dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy oraz Unii Europejskiej. Korzystanie z przysługujących praw na mocy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności powinno być całkowicie zapewnione, bez względu na takie cechy jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, światopogląd, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, status majątkowy. Jednakże dopiero utworzenie specjalnych dyrektyw zapewniło przestrzeganie ogólnego zakazu dyskryminacji. Mowa o dyrektywie Rady 2000/43/WE wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne oraz o dyrektywie Rady 2000/78/WE ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (chroniąca przed dyskryminacją ze względu na „religię

² Kategoria *underclass* rozumiana jako niejednorodny kolektyw jednostek wykluczanych ze społeczeństwa, funkcjonujących jako najniższa podklasa występująca w społeczeństwie.

³ Więcej o postaci „Innego” w ujęciu stygmatyzacji społecznej i nadawania piętna można przeczytać w: Goffman 2005 oraz *Stygmaty społeczne* Elżbiety Czykwin z 2007; interesującym pozycją, w której autor skoncentrował się na postaci „Innego”, jest także artykuł Tomasza Hauzy z 2010 r., *Spółczesność wobec „Innego” — stygmat i dyskryminacja a kwestia HIV/AIDS*, „Scripta Comeniana Lesnensia”.

lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną⁴). Oprócz tych dyrektyw, nazywanych antydyskryminacyjnymi, moim zdaniem należy wymienić jeszcze dwa niezwykle istotne akty prawne: dyrektywę Rady 2004/113/WE wprowadzającą w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/54/WE w sprawie wprowadzania w życie zasady równości szans oraz równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie zatrudnienia i pracy. Rozwiązania proponowane przez międzynarodowe organy uświadamiają globalny zasięg mowy nienawiści i jej niszczące skutki.

Oprócz wymienionych działań w zakresie prawa, niezwykle pomocne stało się wyodrębnienie nowej kategorii przestępstw, a mianowicie przestępstw z nienawiści (ang. *hate crime*). Ich definicję ustanowiło ODiHR (Biuro Instytucji Demokracji i Praw Człowieka) działające przy OBWE. Jej brzmienie jest następujące:

Każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa są dobierane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla jej członków, takich jak faktyczna lub domniemana rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy. (OSCE ODiHR 2006)

Za stosowanie nienawistnych wypowiedzi, tak w realnej rzeczywistości, jak i w internecie, należy spodziewać się sankcji z zakresu prawa cywilnego i prawa karnego (m.in. art. 23 i 24 k.c., art. 196 k.k., art. 212 k.k., art. 119 k.k., art. 256 k.k., art. 257 k.k.). Karane jest naruszanie dóbr osobistych, pomawianie, propagowanie faszyzmu i nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych lub ze względu na bezwyznaniowość. Elektryzującą kwestią stają się przepisy penalizujące wystąpienia przeciwko wyznaniowości lub jej braku. W polskiej doktrynie prawnej art. 196 k.k. jest jednym z bardziej kontrowersyjnych przepisów prawa karnego. Trudności definicyjnych dostarcza samo brzmienie przepisu — jak precyzyjnie określić, czym dokładnie są „uczucia religijne”? Budzi ono również wiele wątpliwości związanych z zasadą świeckości państwa oraz przyczynia się do nierównej pozycji osób wierzących i niewierzących.

⁴ Jedną z polecanych pozycji, które w przystępny i możliwie szeroki sposób wprowadzają odbiorcę w tematykę prawa i praktyk antydyskryminacyjnych, jest *Podręcznik europejskiego prawa o niedyskryminacji* (2011) wydany wspólnie przez Agencję Praw Podstawowych UE, Europejski Trybunał Praw Człowieka i Radę Europy.

Dyskryminacja i stygmatyzacja w przykładach mowy nienawiści

Na pytanie, kto może zostać ofiarą zachowań dyskryminujących i stygmatyzacji, jest jedna odpowiedź: potencjalnie każdy. Świadczy o tym przyjęta w prawie antydyskryminacyjnym praktyka, o której wspomniałam wcześniej. Jedynie katalog, który możliwie szeroko zdefiniuje potencjalne przestępstwa związane z zachowaniami dyskryminacyjnymi, będzie gwarantować możliwość dochodzenia sprawiedliwości. Ze względu na wielość występujących form stosowania mowy nienawiści, w tym artykule ograniczyłam się do przykładów z forów internetowych oraz mediów społecznościowych. Wypowiedzi internautów zostały pogrupowane według kategorii, do których można zaliczyć osoby/zbiorowości będące obiektem ataku. Analiza poglądów zaprezentowanych przez komentujących⁵ pozwoliła na wyodrębnienie następujących atakowanych grup: ze względu na płeć, wiek, status majątkowy, wiarę, sposób poruszania się w przestrzeni publicznej. Wyodrębnienia tych zbiorów dokonałam na podstawie subiektywnych przekonań, natomiast muszę nadmienić, że oprócz wcześniej wymienionych kategorii, w komentarzach internautów dało się zauważyć nienawiść kierowaną np. do samotnych rodziców obojga płci, rodzin mało- i wielodzietnych, osób nieheteronormatywnych, ofiar przemocy domowej, osób szczupłych, z nadwagą oraz otyłych, członków mniejszości (narodowych, etnicznych) oraz osób deklarujących lewicowe przekonania polityczne. Poniżej przedstawiam zebrane komentarze — cytuję z zachowaniem oryginalnej pisowni.

Płeć

Pierwsza grupa będzie odnosić się do ataków, które koncentrowały się na płci:

fakt jest taki ze kobiety sa glupsze od mezczyzn... czesto bywaja bezmyslne do granic dobrego smaku i temu nie mozna zaprzeczyc... nawet jesli jest ofiara gwaltu, to i tak w jakiejs tam czesci to kobieta jest winna... moze cie minusowac, ale wiecie, ze mam racje...!

Kobieta, ktora nie szanuje religii i nie jest moralna powinno sie znakowac!!! Najlepiej na czole, zeby kazdy wiedzial ze ma do czynienia z KURWA zwlaszcza te lewackie dziwki co to nie uznaja zadnych wartosci... Jestem za stosowaniem wychowawczych gwaltow

⁵ Do analizy zostały użyte wypowiedzi komentujących zamieszczane w różnych serwisach internetowych: Facebook, Onet.pl, DziennikŁódzki, Piekielni.pl.

Widać, że patafian jak każdy mężczyzna. Nie ma rozumu, myśli rozporkiem... To przez mężczyzn są wszystkie wojny, nieszczęścia, samotne macierzyństwo i rozbite rodziny...! Mężczyźni powinni stać najniżej w hierarchii, w porównaniu do kobiet są gorsi.

Mężczyźni? Wszyscy jeden chuj, tyle samo warci. Każdy ma gówno w głowie, u niektórych wypływa szybciej :(

tepa Kobiętko, kto ci dał prawo do wypowiadania się? myślisz, że jak się wyszmacisz na forum to bendziesz mieć poklask???!!!

To jedne z bardziej wyważonych komentarzy. Autorzy wpisów posługując się wulgaryzmami, deprecjonują podmioty, o których się wypowiadają. Skupiono się głównie na aspekcie płci i to wokół niego budowano negatywny obraz „przeciwnika”. Jak wcześniej wspomniałam i co będzie widoczne w pozostałych grupach, stosowany dyskurs rzadko jest zorientowany tylko na jedną charakterystyczną cechę, dlatego widać tu połączenie dyskryminacji i stygmatyzacji. W tych komentarzach płęć została powiązana ze stylem życia, wykształceniem, poziomem inteligencji, poglądami politycznymi.

Wiek

Nienawidzę jeździć mpk, no po prostu kurwa nienawidzę!!! Wszędzie jak nie kaszlące staruchy to srające i wrzeszczące bachory... Jedno i drugie śmierdzące i drące ryja. Nie można ich gdzieś pozamykać???

mocherstwo i pisiorstwo... eutanazja powinna być na życzenie innych

Może niech babcie i dziadki znajdują inne pory podrózkowania? A nie wtedy kiedy normalni i pracujący ludzie muszą gdzieś dojechać...? Jakbym mógł to bym ich przywiązywał do ławek w parku. Śmierdzacy, spoceni, nachalni, roszczeniowi. Zakaz dziadowania w godzinach szczytu!!!

No i co ty myślisz, że ja będę młoda dupe zatrudniał? W życiu. Dopiero po 50, jak nie będzie mogła zaciążyć. Ale to w sumie wtedy też się bardziej faceta opłaca mieć w firmie. Nie ma dobrego wieku dla babek, o nie ma... Najpierw za młode na fiku-miku, potem się puszczają, zaciągają, a potem to już za stare na wszystko.

To jest wkurwiające, no przyznaj. Chcesz usiąść w tramwaju — nie możesz, bo siedzi z dupą jakiś bidny, zmęczony życiem szczeniak...:/ Idziesz do restauracji, chcesz wypić piwo, pogadać — nie możesz, bo pomiot jakiejś idiotki z pieluchowym zapaleniem móżdgu tak się wydziera, że głowa mała. Czy gdzieś w tym mieście jest miejsce, w którym nie ma wrzeszczących, smarczających i biegających bachorów??? :/

podstatówkowo-gimbusowe byłdo brzydzi mnie ze oddycham tym samym powietrzem.

Młody to do roboty na budowie! A później tu tylko cieciownia i szwendanie się po parkingach. Ja do pracy przyjmuje tylko do 26 r.ż. Później to już nie da się chyba więcej wycisnąć z wyeksploatowanego, roboczego mięsa :)

W przywołanych wypowiedziach komentatorom udało się obrazić praktycznie wszystkie grupy wiekowe: dzieci, młodzież, młodych dorosłych i osoby starsze. Można pokusić się o stwierdzenie, że neoliberalna doktryna, w myśl której przydatność społeczna jest silnie powiązana z produktywnością, faktycznie skłania niektórych internautów do klasyfikowania „użyteczności” innych osób, co komentujący łączą z wiekiem i płcią, wiekiem i wykształceniem lub wiekiem i zdolnością do pracy. Tym, co ma dodatkowo deprecjonować obiekty komentarzy, jest ordynarne odnoszenie się do takich czynności fizjologicznych jak pocenie się, kasłanie lub oddychanie. O ile nienawistne uwagi często są kierowane do osób starszych, o tyle chęć usuwania dzieci i młodzieży z przestrzeni publicznej nie stanowi jeszcze zjawiska powszechnego.

Status materialny

pokaz mi chociaż jednego bogacza co się nie dorobił na zydokomunie?! wszystkie nobogackie swinie wyciskają nas normalnych Polaków do ostatniej złotówki do ostatniej kropli krwi!!! cała Polska żadza bogaci prywaciarze żydzi i ich slugusy upasieni na ludzkiej krzywdzie... żyje nadzieja ze kominy Oswiecimia znowu beda dymic... tylko wtedy biedni przestanc byc zebrakami a bogacze się opanują.

Tak to z wami biedakami jest... Tylko daj, daj i daj! Rusz dupe do pracy, zrob cos ze soba to bedziesz miec pieniadze! Nikt, powtarzam NIKT nie rodzi się biedny kazdy ma rowne szanse zeby zrobic cos sensownego ze swoim zyciem... Ale nie, lepiej się uchlac narobić bachorów i zyc na koszt państwa. Brzydzi mnie bieda z tym skomleniem o wszystko. A potem z tej patologii wyrasta nastepna... Jak dla mnie to tylko do zesłania na Sybir.

Myślisz, że jak masz jakąś chujową pracę, mieszkanie od rodziców i ciuchy z sieciówki to jesteś kim? Królową życia? To za mało kochana, za mało... Może jakbyś komuś popuściła, to byś miała „lepszy poziom życia”??? A tak? Ciulasz marne grosze, za dużo żeby Ci opieka dawała i za mało, żebyś ty mogła dawać bardziej ekskluzywnym facetom.

Status majątkowy silnie oddziałuje na wyobraźnię. W sytuacji w której garstka najbogatszych ludzi razem ma więcej niż ponad połowa biedniejszej części ludzkości, a wpływ nierówności społecznych potrafi dosłownie i w przenośni zabijać⁶, niechęć do lepiej uposażonej części społeczeństwa staje się coraz bardziej powszechna. Z drugiej strony piętno ubóstwa i korzystania ze wsparcia instytucji pomocy społecznej⁷ jest na tyle silne, że osobę biedną postrzega się jako całkowicie winną swojej sytuacji i bezzasadnie wykorzystującą system pomocy. Niepokojącym zjawiskiem jest atakowanie osób będących lub pretendujących do bycia klasą średnią oraz wyśmiewanie „średniego” poziomu życia.

Wierzący/Niewierzący

Kościół chce więcej, katolicy chcą więcej, wszystkiego mało, mało, mało! Pazerne świnie! Religia powinna być zdelegalizowana... Od guseł ludziom przewraca się w łbach! Każdy katolik, każdy Żyd, każdy muslim jest groźniejszy dla tego świata niż bomba atomowa. Wierzenie w jakichś bożków świadczy tylko o chorobie psychicznej i powinno być karane ODEBRANIEM PRAW OBYWATELSKICH!

Ateiści to najgorsze zło tego świata. Niemoralni, rozpasani, bez żadnych wartości moralnych, kierujący się nienawiścią do innych. Takie życie w próżni świadczy o tym, że są skazani na wielkie męki i wieczne potępienie.

dla katotalibów nie mam szacunku mam tylko kosę do wsadzenia za oszolomstwo. myśle ze pokryjomu oni wszyscy lubią małych chłopców. KATOLICY DO KOSCIOŁOW!!!

Wiesz dlaczego islamiści gorzej traktują kobiety? Bo wolą kozy. Nie muszą im patrzeć w oczy jak je gwałcą. Utopiłbym ich wszystkich w świńskiej krwi.

W polskim społeczeństwie tematyka wiary i wyznań rozpala wyobraźnię polityków, mediów, a także obywateli. Internauci uaktywniają się zwłaszcza w komentowaniu artykułów o religijnych imprezach masowych oraz wypowiedziach kościelnych hierarchów (szczególnie wtedy, kiedy te wypowiedzi odnoszą się do sytuacji politycznej lub porządku prawnego państwa). W przytoczonych wyżej opiniach komentujący, będący po przeciwnych stronach internetowej barykady, zarzucali

⁶ Więcej o nierównościach wpływających na jakość i długość życia w: Therborn Goran (2015), *Nierówność, która zabija: jak globalny wzrost nierówności niszczy życie milionów i jak z tym walczyć*, PWN, Warszawa.

⁷ Więcej o *welfare stigma* i dyskursie biedy w: Kudlińska Iwona (2012), *Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego*, „Kultura i społeczeństwo” nr 1.

sobie chorobę psychiczną, pedofilię, zoofilię, złe traktowanie kobiet i brak wartości moralnych. Tak skonstruowane wypowiedzi miały na celu ośmieszenie i wzburzenie „przeciwnika”, którym były zarówno osoby wierzące, jak i niewierzące.

Pedaloty mają ochotę uprzykrzania życia normalnym uczestnikom ruchu? Proszę bardzo. Ja też mam plan na uprzykrzanie. Nazywa się kij bejsbolowy. Trzeba być pojebanym żeby z własnej woli tak ludziom życie uprzykrzac. Obiecuje że każdemu spotkanemu rowerzyscie napluje w twarz i połamie szpryhy (albo zebra).

Serio, jednego idioty mniej. Żałuję, że piesi tak rzadko są rozjeżdżani przez nasze mpk. Zwłaszcza, że w tych okolicach większość to menele, więc strata żadna. Piesi muszą mieć jakieś osobne drogi do poruszania. Są najbardziej wypadkogenni.

Piesi łążą jak łajzy. A jak widzę pokręconą kalekę na przejściu to mnie skręca. Wie to, że i tak nie zdąży przejść ale wchodzi na te cholerne pasy i zatrzymuje ruch. Kurwa... Aż człowiek ma ochotę wcisnąć gaz do dechy i nie przejmować się konsekwencjami...

Super, pedaloty vs auciane buraki. Porznijcie sobie te plugawe mordy nozami. A kto wyjdzie z tej bitwy o własnych siłach zostanie krolem ulic.

Można zastanawiać się, w jakim stopniu konflikt między pieszymi, rowerzystami a kierowcami samochodów osobowych istnieje naprawdę, a na ile jest wykreowany na potrzeby mediów, zwłaszcza lokalnych. Analizując komentarze pozostawiane pod artykułami informującymi o wypadkach lub wykroczeniach spowodowanych przez kogoś z wyżej wymienionej grupy, można odnieść wrażenie, że na polskich drogach i ulicach trwa wojna, w której każdy uczestnik ruchu jest potencjalnym sprawcą i ofiarą jednocześnie. O ile powszechne są nienawistne komentarze kierowane do kierowców i rowerzystów, o tyle piesi są postrzegani przez obie te grupy jako „najgroźniejszy czynnik wypadkogenny”.

Podsumowanie

Czy można jednoznacznie ocenić rolę mowy nienawiści w procesach stygmatyzowania i dyskryminowania? Moim zdaniem tak, ponieważ świadome prowadzenie nienawistnego dyskursu, ukierunkowanego na jawne naruszanie praw i wolności, powinno prowadzić tylko do jednego wniosku: używanie mowy nienawiści przyczynia się do utrwalania zachowań dyskryminujących oraz stygmatyzujących. O mocy sprawczej używanego języka świadczą przeprowadzane badania oraz prace

naukowe opisujące to zjawisko⁸. Atakowanie jednostek lub grup ze względu na posiadane cechy biologiczne lub społeczno-kulturowe jest dowodem na posługiwanie się stereotypami i uprzedzeniami agresorów. Skutki takiego postępowania wpływają na sposób życia dyskwalifikowanych grup i jednostek, utrwalając ich przekonania o braku należytej ochrony ze strony państwa i niemocy w poradzeniu sobie ze skierowaną ku nim nienawiścią. Biorąc pod uwagę natężenie nienawiści w stosunku do różnych kategorii grup i osób, należy zastanowić się nad zwiększeniem zasięgu i natężenia akcji edukacyjnych i profilaktycznych, wyczulających opinię społeczną na takie przejawy stygmatyzacji i dyskryminacji. Inną, ciekawą dla badaczy społecznych kwestią, jest rozpoznanie motywacji do takiego formowania i ukierunkowania swoich negatywnych przemyśleń i emocji. Na ile internauci zdają sobie sprawę z krzywdzącego wymiaru własnego postępowania? Czy zastanawiają się, ile bólu mogą komuś zadać? Czy można założyć, że ktoś jest zdolny do tak ukierunkowanego ucisku, robiąc to nieświadomie? Jaki jest poziom wiedzy hejterów o grążących im konsekwencjach naruszania praw innych? To pytania, które mogą dostarczyć interesujących informacji o pobudkach i podłożu stosowania nienawistnego dyskursu, a odpowiedź na nie może wspomóc walkę z dyskryminacją i stygmatyzacją.

Bibliografia

- Ciesek Bernadetta (2015), *Dyskursy dyskryminacji i tolerancji we współczesnej polskiej przestrzeni publicznej (wartości, postawy, strategie)*, Katowice, <http://docplayer.pl/6308128-Dyskursy-dyskryminacji-i-tolerancji-we-wspolczesnej-polskiej-wartosci-postawy-strategie-bernadetta-ciesek.html> [dostęp 10.02.2016].
- Cieślakowska Dominika, Sarata Natalia (2012), *Dyskryminacja wielokrotna — historia, teorie, przegląd badań*, Fundacja Fundusz Współpracy, Warszawa, www.tea.org.pl/userfiles/file/Wielokrotna.pdf [dostęp 10.02.2016].
- Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego* (2013), E. Tarkowska (red.), Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

⁸ Warto przywołać tutaj pracę doktorską Bernadetty Ciesek z 2015 r. oraz artykuł Agnieszki Małochy-Krupy (2011).

- Friedman Sandra (2005), *Double trouble: multiple discrimination and UE law*, przeł. A. Zakrzewska, „European Anti-Discrimination Law Review”, Issue no 2, http://ec.europa.eu/justice/discrimination/files/lawrev2_en.pdf [dostęp: 11.02.2016].
- Gąsior Michał (2012), *Hejter pilnie poszukiwany, czyli jak nienawiść robi karierę w sieci* [w:] na:Temat, <http://natemat.pl/16493,hejter-pilnie-poszukiwany-czyli-jak-nienawisc-robi-kariere-w-sieci> [dostęp: 20.01.2016].
- Goffman Erving (2005), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, GWP, Gdańsk.
- Juza Marta (2015), *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 25.
- Kudlińska Iwona (2011), *Stygmatyzacja społeczna jako perspektywa teoretyczno-badawcza (na przykładzie badań nad stygmatyzacją ludzi biednych)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 38.
- Komitet Ministrów Rady Europy (1997), *Rekomendacja Nr R (97) 20*, [http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/hrpolicy/other_committees/dh-lgbt_docs/CM_Rec\(97\)20_en.pdf](http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/hrpolicy/other_committees/dh-lgbt_docs/CM_Rec(97)20_en.pdf) [dostęp: 10.02.2016].
- Małocha-Krupa Agnieszka (2011), *Rozpoznawanie dyskryminacji językowej ze względu na płeć* [w:] *Gender Dolnośląska Akademia. Poradnik równościowy*, W. Pietrzak (red.), Fundacja Grejpfrut, Oława.
- Moon Gay (2008), *Multiple Discrimination: the Need for Justice for the Whole Person*, przeł. A. Zakrzewska [w:] *Academy of European Law*, http://www.bezuprzedzen.org/doc/wielokrotna_dyskryminacja.pdf [dostęp: 10.02.2016].
- OSCE ODiHR (2014), *Hate Crime Reporting*, <http://hatecrime.osce.org/> [dostęp: 12.02.2016].
- Suler John (2004), *The Online Disinhibition Effect*, „CyberPsychology&Behavior”, Mary Ann Liebert Inc.
- Winiarska Aleksandra, Klaus Witold (2011), *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia BAS” nr 2.

Patrycja Chrzanowska

Rola mowy nienawiści w zjawiskach dyskryminacji i stygmatyzacji

Role of the Hate Speech in Phenomena of Discrimination and Stigmatization

Słowa kluczowe: mowa nienawiści, dyskryminacja, stygmatyzacja

Key words: hate speech, discrimination, stigmatization

Streszczenie

Artykuł dotyczy rozważań na temat funkcji stosowania mowy nienawiści w konstruowaniu opinii dyskryminacyjnych i stygmatyzujących. W artykule przedstawiono wypowiedzi internautów, którzy przejawiają wrogość wobec innych uczestników przestrzeni publicznej. Używanie mowy nienawiści zostanie poddane analizie w oparciu o źródła z zakresu socjologii i prawa.

Abstract

Article presents a reflection on the function of hate speech in the construction of opinions that are discriminatory and stigmatizing. The article presents the comments made by Internet users who exhibit hostility to other participants of the public space. The use of hate speech will be analyzed on the basis of sociological and legal sources.